

Welebit i perypatetyczny transgatunek

– od Petara Zoranicia do Edo Popovicia*

* Niniejszy artykuł dofinansowała Hrvatska zaklada za znanost (projekt IP-2019-04-5621 „Kulturna animalistika: interdisciplinarna polazišta i tradicijske prakse – ANIMAL”). Tekst został napisany do tomu wydanego po konferencji i opublikowany w: *Zadarski filološki dani 8, 2019*, red. Sanja Knežević, Adrijana Vidić (Sveučilište u Zadru: Zadar, 2019).

Suzana Marjanić

ORCID: 0000-0002-6158-3006

*Pticama je svejedno hoće li oblak, snijeg, kiša ili neće:
one uvijek pjevaju. Jednom su me čitavim putem od
Gromovače do Zavižana pratili kiša i pjev ptica¹.*

Nie jest moim zamiarem wprowadzanie zamieszania gatunkowego, kiedy definiuję jedną z form tekstów podróżniczych o tematyce górskiej, fikcyjnych i ekspozycyjnych jako literaturę perypatetyczną, oczywiście za szkołą perypatetyków Arystotelesa, którą ją założył Likejon (przy sanktuarium Apollina Likejosa). Trylogię Edo Popovicia można określić jako literaturę perypatetyczną o Welebicie, ze wskazaniem, że są to teksty podróżnicze, literatura górską zaangażowana wobec problemów współczesności – w rozumieniu, jakim literaturę zaangażo-

¹ Edo Popović, *Priručnik za hodače* (Zagreb: Naklada Ljevak, 2009), 121.

waną zdefiniował Sartre albo jak w swoim *Dijalektičkom antibarbarusu* (1939) [„Dialektyczny antybarbarus”] uzasadnił [Miroslav] Krležę: „pisz tendencyjnie, ale bez tendencyjnych fraz”. Przy tym trylogia górską Edo Popovića, którą tworzą: *Priručnik za hodače* [„Podręcznik dla wędrowców”] (2009), *U Velebitu* [„W Welebicie”] (2013) i *Čovjek i planina. Kratki uvod u sjeverni Velebit* [„Człowiek i góry. Krótkie wprowadzenie do północnej części Welebitu”] (2018) – nawiązuje do poprzedników tego gatunku, np. podczas jednej ze swoich wypraw Edo Popović odtwarza dziennik podróży Miroslava Hirtza, co odzwierciedla w drugim tomie *U Velebitu*. Jeśli chodzi o teorię literatury górskiej, to o tym gatunku pisał Željko Poljak, podkreślając, że pod względem cech gatunkowych najbliższa jest ona literaturze podróżniczej. „Możemy ją określić jako zbiór utworów literackich inspirowanych górami, ich pięknem i siłą, wpływem na życie człowieka i historię narodów”². Zauważa przy tym, że chociaż „wielu chorwackich pisarzy, zwłaszcza poetów, inspirowało się górami, trudno zrozumieć, dlaczego nasi profesjonalni, «oficjalni» krytycy literaccy i historycy zaniedbują literaturę górską. [...] Krytyka literacka bardzo rzadko dostrzega wkład literatury górskiej, a nawet jeśli, najczęściej zaliczana jest do prozy podróżniczej”³.

W tym rozumieniu, aby uprościć, np. teksty Miroslava Hirtza opisujące Welebit określiłabym jako rodzaj literatury górskiej, zgodnie z tym, jak teorię tego gatunku usystematyzował u nas Željko Poljak – nasz jedyny teoretyk badający tę dziedzinę⁴. Natomiast trylogię Edo Popovića, dzięki modelowi zaangażowania oraz formie literackiego dziennika podróży, określiłabym jako literaturę perypatetyczną.

W odróżnieniu od wymyślonej podróży Zoranicia, wykoncypowanej jako alegoryczna podróż poznawcza na welebickich szlakach (napisanej w 1536 roku w Ninie, wydanej w 1569 w Wenecji), Edo Popović w transgatunkowej książce *Priručnik za hodače* (2009) – ze swoimi wędrownkami zen po Welebicie oraz z życiową zasadą „dobrowolnego ubóstwa” – zgodnie z modelem ekologicznym zaproponowanym przez Henry’ego Davida Thoreau, 440 lat po powieści Zoranicia (by wprowadzić nieco symboliki) w równym stopniu ujawnia socjogramy nie tylko „rozproszonego dziedzictwa”, ale także globalnego porządku świata.

Erling Kagge w książce *Idź krok po kroku* stwierdza, że dwunożność lub chodzenie na dwóch nogach jest podstawą wszystkiego, czym się staliśmy: „Najpierw zaczęliśmy chodzić, potem nauczyliśmy się używać ognia i przygotowywać jedzenie, a następnie rozwinęliśmy język”⁵. W tym sensie, kontynuuje Kagge, język stworzony przez ludzi podtrzymuje twierdzenie, że życie jest długą wędrownką. W sanskrycie przeszłość nazywa się *gata*, co oznaczałoby „to, przez co przeszliśmy”, przyszłość nazywa się *anàgata*, „tam, gdzie jeszcze nie dotarliśmy”, a teraźniejszość, naturalnie określa się jako *partyutpanna* „to, co jest tuż przed nami”⁶.

² Željko Poljak, *Hrvatska planinarska književnost* (Zagreb: Hrvatski planinarski savez, 1994), 13.

³ Poljak.

⁴ O ile Dean Duda w rodzimej teorii naukowej uznawany jest za teoretyka utworów podróżniczych, o tyle Ivan Pederin i Željko Poljak postrzegani są jako historycy poetyki podróżniczej.

⁵ Erling Kagge, *Hodati korak po korak* (Zagreb: Profil, 2020), 16.

⁶ Kagge, 17.

Podczas gdy teoretyków literatury zainteresuje fakt, że Zoranić w swoim dziele *Planine ke zdrže u sebi pisni pete o pastirih, pripovisti i pritvorit junakov i deklic i mnoge ostale stvari* czerpał bezpośrednią inspirację z *Arcadii* [Jacopo] Sannazara (1504), arcydzieła literatury bukolicznej, które „w XVI wieku doczekało się około sześćdziesięciu wydań i cieszyło się wielkim rozgłosem w całej Europie”⁷, dla teoretyków literatury górskiej – którą w tym sensie można uznać za część ekokrytyki (ang. *ecocriticism*)⁸ – istotna będzie trasa podróży. W tym ostatnim kontekście analizują ją m.in. Ante Rukavina czy Željko Poljak. W pierwszej (pasterskiej) powieści Zoranić przechodzi przez fragment kanionu Velika Paklenica na najwyższe szczyty Welebitu, po drodze spotyka pasterzy, pasterki, którzy opisują smutny los rozproszonego dziedzictwa powstały na skutek podbojów tureckich⁹.

Autor wyruszył ze Starigradu u podnóża Welebitu przez kanion Velika Paklenica, dalej przemierzył południowy Welebit i Dinarę aż do Szybenika i Ninu¹⁰. Teoretyk literatury górskiej Željko Poljak wskazuje, że *Planine Zoranicia* dowodzą, że „tradycja naszej literatury górskiej jest jedną z najstarszych na świecie”¹¹ i że Zoranić napisał *Planine* dziewiętnaście lat przed *Descriptio montis Fractii iuxta Luzernam Tiguri* Konrada Gessnera z Zurychu, w której zawarto opis wspinaczki na górę Pilatus (1555) i która uważana jest za pierwszą pracę poruszającą tematykę górską¹². Ivan Krajač¹³ (*Hrvatski planinar*, 1924, 132) nadaje Zoraniciowi tytuł pierwszego pisarza zajmującego się problematyką górską w naszym kręgu kulturowym (Rukavina 1979: 63).

Pierwszy przeglądowy artykuł o Welebicie jako o toposie literackim *Velebit u našoj književnosti* (*Naše planine*, 7–8, 1976; *Planinar*, 4–5, 1978) przygotował pisarz, weterynarz i alpinista Ante Rukavina (1928–1994). Tekst został później opublikowany w książce autora *Velebitskim*

⁷ Krešimir Nemeč, *Povijest hrvatskog romana: od početaka do kraja 19. stoljeća* (Zagreb: Znanje 1999), 35.

⁸ Ekokrytyka jako osobny kierunek krytyki literackiej powstała w latach dziewięćdziesiątych (w 1996 w monografii redagowanej przez Cheryll Glotfelty i Harolda Fromma). Jej przedstawiciele założyli swoją organizację ASLE (Association for the Study of Literature and Environment), a także fachowe czasopismo *ISLE* („Interdisciplinary Studies in Literature and Environment”). Jelica Tošić, „Ecocriticism – Interdisciplinary Study of Literature and Environment”, *Facta Universitatis. Series: Working and Living Environmental Protection*, 3, nr 1 (2006): 43; Suzana Marjanić, „Književni svjetovi s etnološkom, ekološkom i animalističkom nišom”, *Narodna umjetnost: hrvatski časopis za etnologiju i folkloristiku*, 43, nr 2 (2006): 163–186. Termin ekokrytyka został po raz pierwszy użyty w eseju Williama Rueckerta „Literatura and Ecology: An Experiment in Ecocriticism” (*Iowa Review* 1978, 9/1). Gabriel Egan, *Green Shakespeare: From Ecopolitics to Ecocriticism* (New York: Routledge, 2006), 33–34). Tym samym ekokrytyka jako teoretyczny kierunek badania konstrukcji kulturowych przyrody w kontekście społecznym i politycznym wniosła bardzo ważny wkład w zrozumienie dzieł Szekspira. Egan, *Green Shakespeare*. W książce podróżniczej *Čovjek i planina. Kratki uvod u sjeverni Velebit* Edo Popović opisuje ekologię głęboką jako „głębsze i bardziej duchowe podejście do natury” i cytuje jej założyciela Arne Næsa: „Im mniejsi czujemy się w porównaniu z górą, tym bardziej będziemy uczestniczyć w jej wielkości”. Edo Popović, *Čovjek i planina. Kratki uvod u sjeverni Velebit* (Zagreb: Libricon: 2018), 16.

⁹ Ante Rukavina, *Velebitskim stazama: putopisi i eseji* (Zagreb: Planinarski savez Hrvatske, 1979), 121.

¹⁰ Rukavina, 63.

¹¹ Poljak, *Hrvatska planinarska književnost*, 13.

¹² Poljak.

¹³ Ivan Krajač (Senj, 1877–Maribor?, 1945) był chorwackim adwokatem, pisarzem z zakresu ekonomii i finansów, prawnikiem, politykiem i alpinistą z Senja. Dane pobrane z Wikipedii.

stazama: putopisi i eseji [„Na szlakach Welebitu: relacje z podróży i eseje”] w 1979 roku¹⁴. Na początku artykułu pisarz zaznacza ze zdziwieniem, że Welebit nie występuje w literaturze ustnej, ponieważ etnotradycja uważała go za integralną część codzienności. Mimo że nie pojawia się w pieśniach literatury ustnej, Welebit definiują przekazy ustne. Autor stwierdza, że szczególnie miejsce w welebickiej tematyce zajmują nimfy (*vile*) – nimfy Welebitu – i dlatego niektóre toponimy noszą ich nazwy. Na przykład Vilinska vrata¹⁵ – zgodnie z tradycją – to brama, którą nimfy przechodzą na spotkania. Z kolei Dušice są określone w mitycznych podaniach jako przestrzeń dla celebracji, a Vilenski i Vilinski vrh to miejsca, w których nimfy tańczą i świętują¹⁶.

Rukavina twierdzi, że alpinści chcieli uhonorować Zorancina za jego dzieło *Planine*, dlatego 20 maja 1973 roku, uwzględniając inicjatywę towarzystwa alpinistów z Gospicia, nazwali jego imieniem dotychczas bezimienny 1712-metrowy szczyt w południowym Welebicie. W ten sposób nazwisko Zorancina zostało utrwalone również jako autora książki o tematyce górskiej¹⁷.

Inicjatorem tego przedsięwzięcia był Ante Rukavina. To jeden z rzadkich sposobów wyróżnienia pisarzy¹⁸. Książkę *Velebitskim stazama: putopisi i eseji* [„Na welebickich szlakach: relacje z podróży i eseje”] Ante Rukaviny można uznać za chęć okazania szacunku Petarowi Zorancinowi, a także wszystkim pisarzom i badaczom, alpinistom z Welebitu. To także próba ustalenia bardziej przejrzystej topografii tego pasma górskiego. Podobnie jak utwór *U Velebitu* (2013) Edo Popovicia drugi welebicki tom to rekonstrukcja wyprawy (swego rodzaju podróżniczy *re-enactment*) Miroslava Hirtza, której podjął się w 1926 roku.

Podobnie jak wcześniej Ante Rukavina w jednym ze swoich artykułów podążył drogą Iliji Smiljanicia (por. *Naše planine*, 11–12, 1975)¹⁹. Odwołanie do Ante Rukaviny pojawia się również na końcu utworu *Priručnik za hodače* (2009), gdzie Edo Popović przedstawia „Literaturę dla wędrowców” – „lżejsze książki do plecaka”, cytując m.in. *Velebitskim stazama* Rukaviny²⁰.

¹⁴Ante Pelivan twierdzi, że Ante Rukavina opisał nie tylko naturalne piękno Welebitu, ale także przedstawił usną opowieść o życiu na Welebicie. Często cytowany jest jego esej „Djevojčica i runolist” [„Dziewczyna i szarotka alpejska”] (*Planinarski list*, 1977, 1), w którym nakreśla relację dziewczynki i szarotki, rośliny z Welebitu, symbolicznie pokazując zrozumienie dzieci wobec przyrody. Ante Pelivan, *Po putovima i stazama Velebita* [„Na szlakach i ścieżkach Welebitu”] (Donja Lomnica: Ekološki glasnik, 1999), 188.

¹⁵Zgodnie z tym toponimem wspólnie z Josipem Zankim i Tomem Vinščakiem spotkanie naukowe nazwaliśmy *Vilinska vrata*. Odkryto je 5 i 6 października 2012 roku w Lovinac i Starigradzie, zorganizowane zostało przez Katedrę Etnologii i Antropologii Kulturowej Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu w Zagrzebiu oraz Wydział Kształcenia Nauczycieli i Wychowawców Uniwersytetu w Zadarze we współpracy z Archiwum Państwowym w Gospiciu i Uniwersytetem w Rijeci (komitet organizacyjny: Robert Bacalja, Josip Zanki, Tibor Komar, Tomo Vinščak). Na podstawie powyższego toponimu Radoslav Katičić określił także tytuł swojej książki *Vilinska vrata. I dalje tragovima svetih pjesama naše pretkršćanske starine* (2014) [„Vilinska vrata oraz śladami świętych pieśni naszego wczesnochrześcijańskiego dziedzictwa”].

¹⁶Rukavina, *Velebitskim stazama*, 128.

¹⁷Rukavina, 123.

¹⁸Rukavina, 63.

¹⁹Rukavina, 160.

²⁰Edo Popović, „Ante me naučio da planini pristupim opušteno, da u nju uđem bez nelagode, hodam i izvan označenih putova znajući da se ne mogu izgubiti”. Rozmawiała Karmela Devčić, *Jutarnji list*, 2019: 161, <https://www.jutarnji.hr/kultura/knjizevnost/edo-popovic-ante-me-naucio-da-planini-pristupim-opusteno-da-u-nju-udem-bez-nelagode-hodam-i-izvan-oznacениh-putova-znajući-da-se-ne-mogu-izgubiti/8228846/> (dostęp: 5.08.2020). W piątek 1 lipca 2011 roku w Centrum Informacji Kulturalnej Gospić organizacja „Park prirode Velebit” przygotowała promocję powtórnego wydania książki Ante Rukaviny. Podczas wydarzenia przemawiał również Edo Popović.

Dziś znane są też liczne blogi o górach – bloger „Belibeli” stwierdza, że Vilinske kukove to według niego najbardziej wyjątkowa część Velebitu, do której zawsze wraca:

Nawiasem mówiąc, sam obszar nie jest w żaden sposób oznaczony, więc z tego powodu jest niedostępny dla dużej grupy alpinistów. Znajduje się na odcinku od punktu Sveti Brdo do Čelavac (lub odwrotnie), na wysokości od około 800 metrów do około 1100 metrów nad poziomem morza²¹.

Natomiast anonimowa blogerka zauważyła w 2005 roku, że eksploracja grzebienia Tulove grede przeraża, ponieważ duża część tego obszaru jest nadal zaminowana.

Pomimo tego, że była wiosna i wszystko kwitło, panował tam rodzaj tajemniczego spokoju, przerażającego spokoju. Nie doświadczyłam wojny, ale tam w tych momentach wyraźnie słyszałam, jak ziemia drży od granatów. Wszystko było tak opustoszałe, tylko czarne kruki zerwały się ze szczytów pasma Tulove grede i krążyły wokół jak niespokojne dusze. Nawet teraz drzę, kiedy o tym myślę²².

Widać, że blogerzy chętniej jednak posługują się obrazem niż słowem. Jak wspomina przywołana blogerka: „Posłużę się znanym powiedzeniem, zdjęcia mówią więcej niż tysiąc słów, więc spróbuję wyczarować choć część magii, która unosi się na tych terenach. Więc zapraszam...”.

Etnologiczne i ekohistoryczne dzienniki podróży

Jako kolejny przykład relacji z podróży po Welebicie, czyli literatury perypatetycznej, przytaczam książkę Šimego Balena *Velebit se nadvio nad morem: putopisni zapisi s planine* [„Welebit rozciąga się nad morzem: relacje z podróży po górach”] (1985 – wydanie pierwsze). To jeden z przykładów transgatunku podróżniczego, który zainspirował Edo Popovicia do stworzenia jego welebickiej trylogii²³.

Książka Balena kończy się nekrologiem Dana Vukušicia, legendy Podgorja (1905–1995), którego Šime Balen, dziennikarz, publicysta, pisarz-podróżnik i tłumacz²⁴, określa mianem jednego z legendarnych mistrzów Podgorja – skalistego pasa na zboczach Velebitu. Mowa o krainie, jak dalej konstatuje, w której zamieszkali Bunjevci, uciekający przed Turkami; przesiedlili się z Bośni i Hercegowiny oraz Dalmacji. Šime Balen w odróżnieniu od Vjenceslava Novaka, który

²¹Por. <http://belibeli.blogger.hr/post/vilinski-kukovi/307014.aspx> (dostęp: 2.06.2018).

²²Por. <http://planine.mojblog.hr/arhiva-11-2005.html> (dostęp: 2.06.2018). Nawiasem mówiąc, Tulove grede są miejscem, w którym nakręcono najbardziej dramatyczne sceny filmowe – śmierć ojca i siostry Winnetou oraz śmierć samego Winnetou I (1963, producent: Horst Wendlandt).

²³Popović, *Priručnik za hodače*, 88.

²⁴Z bibliografii jego prac chciałabym podkreślić przekłady z języka angielskiego – dzieła Williama Faulknera, Ernesta Hemingwaya, Erskine’a Caldwell, Franka Norrisa, Francisca Scotta Fitzgeralda, Benjamina Franklina itp.

socjologicznie i ekohistorycznie skupił się na antropologii żebractwa²⁵, zauważa, że Podgorje zachowało do dziś wiele osobliwości – „mentalność gorszacką, dialekt sztokawsko-ikawski i niektóre ze zwyczajów, którymi Podgorci-Bunjevci różnią się od rdzennych Primorców-czakawców i Bodulów, nazywających ich kpiąco Wołochami”²⁶.

Opisuje, że Podgorci zachowali umiejętność zwaną *ljudikanje* – prowadzenia dysput przy ognisku lub na pastwisku, gdzie opowiada się historie „o ratowaniu portugalskich marynarzy w porcie Jablanaca i budowie starożytnego kościółka św. Mikołaja na Cimiterze albo o bitwie z Psoglavcami i skarbie króla Beli, który uciekając przed najeźdźcami, zakopał skarb gdzieś na Orlovačy, a niestrudzeni mieszkańcy Podgoricy wytrwale go szukają od wieków”²⁷. Przytacza, jak opowiadane są historie z niedawnej przeszłości, takie jak ta o słynnym oddziale Alan z Podgorja. To właśnie w tych ostatnich narracjach jako ważny aktant welebitcki pojawił się Dane Vukušić, „nieustraszony bojownik przeciwko dyktaturze Wielkiej Serbii, ale także przeciw okrucieństwu ustaszy oraz przemocy i niesprawiedliwości w ogóle”²⁸. Wiosną 1943 roku, po zwolnieniu z ustaszowskiego więzienia, założył oddział partyzancki Alan i był to prawdopodobnie jedyny przypadek w czasie wojny o wyzwolenie narodowe, kiedy członek partii HSS (Hrvatska seljačka stranka) został komisarzem politycznym oddziału partyzanckiego²⁹. Dane Vukušić opisał swoje wędrówki po Welebitcie w licznych artykułach publikowanych w ówczesnym czasopiśmie Chorwackiego Związku Alpinizmu [Hrvatski planinarski savez] – „Naše planine”; często zabierał alpinistów na wycieczki, a naukowców – zoologów, botaników i speleologów na badania naukowe. Znał Josipa i Željka Poljaka³⁰, Ante Premužicia (budowniczego słynnego szlaku, na którym pracował również Dane Vukušić), Frana Kušlana, archeologa Ante Glavičicia i wielu miłośników i miłośniczek Welebitu. W uznaniu za pomoc, jakiej udzielał potrzebującym alpinistom, Hrvatski planinarski savez przyznał mu nagrodę i dyplom – jedyne wyróżnienie, jakie otrzymał w życiu.

²⁵ W przedmowie do wydania *Podgorske lutrijašice* z 1945 roku pod redakcją Ferdo Pucka (podobnie jak w pierwszym wydaniu z 1889 roku) Novak stwierdza, że z czasów dzieciństwa dobrze pamięta podgorskich żebraków i opisuje ich ciała z punktu widzenia antropologicznego: „Malo je koji dan minuo da nisam viđevao te bogalje odrpana odiela, snuždena lica, a nakažene tielom, kako su samo mogli smišljati” [„Niemał nie było dnia, bym nie widział tych kalek w poszarpanych łachmanach, o ponurych twarzach i oszpeconych ciałach”]. Wspomina, że mieszkańcy Senja dawali im chleb i monety i że w swojej dziecięcej fantazji wyobrażał sobie Podgorje „jako rodzaj żebraczego imperium, które żyje z cudzej łaski pod ziemią, jak mrówki żyjące w mrowisku”. Dalej opisuje, że jako osoba dorosła spędzał miesiąc lub dwa w gminach Podgorja i pieszo przemierzał to żebracze imperium „mrówek”, co dało mu wgląd w ich życie. Z powyższej perspektywy dokumentuje dwa rodzaje żebraków – tych, którzy żebrali z „kłopotów życiowych” oraz tych, którzy na „żebractwie” dorobili się majątków. Bez względu na tę drugą grupę niewielu z nich opuściło Podgorje, gdy zaproponowano im przeprowadzkę do żyźnej Sławonii – „al malo se tko odvrgao od mora: zavolio je divlje prodole, grdne gudure, ljutu buru i bijesno more” [„ale niewielu wyrzekło się morza: pokochali dzikie doliny, okazałe wąwozy, wściekłą burzę i szalejące morze”. Vjenceslav Novak, *Podgorska lutrijašica*, red. Fedor Pucek (Zagreb: Galebovi, 1945), 6.

²⁶ Šime Balen, *Welebit se nadvio nad more...: putopisni zapisi s planine* (Zagreb: Planinarsko ekološko društvo Duga, 1999), 198.

²⁷ Balen, 199.

²⁸ Balen.

²⁹ Balen, 192, 202.

³⁰ Edo Popović wspomina Josipa i Željka Poljaka w trzecim tomie trylogii (2018).

Dziennik podróży z Welebitu Šime Balena można określić mianem opisu etnologicznego, ponieważ dostarcza on również ważnych danych etnograficznych, takich jak przypowieści, w rozdziale *Za Vilinskom vodicom na Rožanski vrh*, gdzie opisuje historię o pewnym myśliwym z Podgorja, który napotkał trzy nimfy. Nie były one przyodziane „w te ciężkie lniane koszule, zapięte po samą szyję, ani w twarde, grube, plecione worki, które opinałyby ich piersi jak nieprzenikniona zbroja”, lecz miały na sobie biały zwiewny jak welon przezroczysty jedwab, odsłaniający ich ciała³¹. Prawdą jest, że wizję tę można interpretować jako ewentualny stan upojenia alkoholowego wspomnianego myśliwego, co również jest częstym sygnałem poza-kontekstowym w takich mitologicznych, demonologicznych przypowieściach³².

Balen rozpatruje przy tym etymologię licznych toponimów Welebitu, na przykład dla toponimu Rožano³³, rozległej łąki wypełnionej pagórkami i dolinami. Zwraca uwagę, że niektórzy znawcy Welebitu wywodzą nazwę od słowa „róg” (chorw. *rog*) w znaczeniu róg pasterski, ponieważ Rožano, jako największe pastwisko w tej części Welebitu, pełne było pasterzy i ich rogów. Niektórzy wiążą nazwę z folklorystycznymi opowieściami o nimfach rodzaniacach (*rođe-nice*), a kolejni z nadmorskim instrumentem *rožanice*. Jednak starsi ludzie z Podgorja uważają, że Rožano wywodzi swoją nazwę od słowa „roža”, którym mieszkańcy Welebitu (i ci z regionu Liki) nazywają wszystkie kwiaty³⁴.

W tej kulturowej encyklopedii regionu Welebitu autor wspomina również Vjenceslava Novaka, który w jednej ze swoich opowieści zatytułowanych *Podgorske pripovijesti* udokumentował, że Towarzystwo Wiedeńskie na początku drugiej połowy XIX wieku rozpoczęło intensywniejszą wycinkę lasów welebitkich: „wzniesiono tartak w Štirovačy, zbudowano w tej części Welebitu drogę, by eksportować drewno nad morze”³⁵.

Eksploatacja była też kontynuowana później, Balen przytacza niedawny przykład patocentrycznego spotkania z miejscowymi, którzy wycinają lasy i przy tym bezwzględnie wykorzystują konie pociągowe. Warto zwrócić uwagę na te sentymentalne, realistyczne opisy „biednego zwierzęcia, które rozpaczliwie jęczało pod ciosami bicza, usiłującego wstać na przednich nogach, a gdy w końcu mu się to udało, zatrzymało się na chwilę w zamarcu, przypominało ranne konie ze starych obrazów wojennych”³⁶.

³¹Balen, *Velebit se nadvio nad more*, 182; Suzana Marjanić, „Životinjsko u vilinskom”, w *Između roda i naroda etnološke i folklorističke studije*, red. Renata Jambrešić Kirin i Tea Škokić (Zagreb: Institut za etnologiju i folkloristiku, Centar za ženske studije, 2004), 231–256.

³²Mirjam Mencej, *Styrian Witches in European Perspective. Ethnographic Fieldwork* (London: Palgrave Macmillan, 2017).

³³Rožanski vrh (1638 m) jest najwyższym szczytem Rožan i dominuje nad tą częścią Welebitu. Tym, czym Veliki Kozjak jest dla wschodniej strony Welebitu, Rožanski vrh jest dla jego zachodniej strony. Balen, *Velebit se nadvio nad more*, 191. Edo Popović pisze, że Ante Premužić, inżynier, alpinista i osoba wytyczająca szlaki, w rezerwacie Rožanski kukovi przebywał w 1929 roku, co opisał w czasopiśmie „Hrvatski planinar” w 1930 roku. Popović, *Priručnik za hodače*, 124.

³⁴Balen, *Velebit se nadvio nad more*, 86.

³⁵Balen, 15.

³⁶Balen, 174.

Opisując faunę Welebitu, Šime Balen wspomina na przykład chorwacko-słoweńskiego biologa Narcisa Mršicia, który napisał doktorat na temat welebickiej żmii nosoroga (*poskok*) i mimo że był doskonałym zoologiem, nie mógł znaleźć pracy w Chorwacji i zatrudnił się w Lublanie³⁷.

W kontekst wspomnianej już eksploatacji lasów Welebitu wpisuje się performance, inicjatywa Ivana Meseka, przedstawiony na otwarciu Biennale w Wenecji w 2013 roku, wykonany wraz z nowojorskim artystą Zefreym Throwellem. Mowa o postdadaistycznym wydarzeniu, w którym starali się o „przywrócenie” drewna i kamieni należących do Chorwacji. Warto przywołać tutaj słowa Meseka:

Uwielbiam pracować z Zefreym. Uzupełniamy się w naszym podejściu do sztuki, w którym humor jest również niezwykle ważnym komponentem. Dziś, jeśli nie jesteś śmiertelnie poważny i nie decydujesz o losach świata, ale zajmujesz się żartami, postrzegany jesteś jako ktoś „płytki” lub żartowniś... Czy istnieje wspanialsza cecha człowieka niż poczucie humoru?

Dlatego we dwójkę w Wenecji odszukaliśmy i wykryliśmy kawałki drewna i kamieni, które źli Wenecjanie dawno temu wykradli i odebrali Welebitowi, po czym spakowaliśmy je do torby i zwróciliśmy Chorwacji.

W czasie, gdy rozpoczyna się Biennale, trudno kogoś wytrącić z równowagi, zważywszy, że przywykli tam do najróżniejszych „szalonych artystów”. Wyrwaliśmy nawet kłodę, do której przycumowana była łódź karabinierów, co sami zainteresowani obserwowali ze stoickim spokojem. Ogólnie dobrze się bawiliśmy, a ubrani w chorwackie koszulki z pewnością odbiegaliśmy od outfitu „arty-styczno-krytycznej śmietanki”, która wówczas dominowała w mieście³⁸.

Edo Popović: welebicka trylogia

Edo Popović tworzy swój perypatetyczny transgatunkowy *Priručnik za hodače* na doświadczeniu podwójnego szoku – poznania własnego chorego ciała (dwie choroby przewlekłe). Punktem wyjścia jest m.in. *Walden, czyli życie w lesie* (1854) Henry’ego Davida Thoreau, który jako jeden z pierwszych zaproponował koncepcję obywatelskiego nieposłuszeństwa i jest uważany za pioniera amerykańskiego indywidualistycznego anarchizmu. Twierdzi, że Thoreau wyszydzał wspaniałe kamienne budowle (np. Teby, egipskie piramidy, ołtarz pergamoński) pozostawione przez starożytnych. Zwrócił uwagę, że woli widzieć kamienie tam, gdzie jest ich miejsce, na łonie natury: „Bardziej uzasadniony jest kamienny mur, który otacza pole uczciwego człowieka niż Teby z setką bram, które oddaliły się od prawdziwego celu życia”³⁹.

³⁷Balen, 45.

³⁸Ivan Mesek, „Zazivajući vremena kad nećemo posmrtno slaviti umjetnike”. Rozmawiała Suzana Marjanić, *Zarez*, nr 373–374 (2013): 40–41.

³⁹Thoreau, według Popović, *Priručnik za hodače*, 126.

Popović przywołuje dla porównania Japygów, którzy kiedyś mieszkali na obszarze ograniczonym przez rzekę Unę, Kupę i pasmo Welebit i potrafili wznosić monumentalne budowle⁴⁰. Niestety znaleźli się na drodze rzymskich hord, zmierzających do Panonii i Europy Środkowej, które dostrzegły bogactwo ich kopalń. Rzymianie zniszczyli japydyjską stolicę Metulum, w głównym budynku miasta uwięzili kobiety i dzieci, a następnie podpalili go.

Popović ironicznie dodaje, że zwyczaj okrutnego traktowania ludności cywilnej przetrwał do dziś w Algierii, Wietnamie, Srebrenicy, Czeczenii i Gazie. Japygowie nie pozostawili wiele po sobie, ponieważ prawdopodobnie, tak jak starożytni Chińczycy, wiedzieli, że jedyną wartościową rzeczą w życiu jest ono samo. Popović twierdzi, że dzięki temu dobremu zwyczajowi Japigów, by skały pozostawiać w spokoju, również Słowianie, późniejsi mieszkańcy tego obszaru, nie wykazywali nadmiernego zainteresowania kamieniarstwem, dzięki czemu skały Welebitu zachowały się do dziś.

W tej transgatunkowej książce o podróży po Welebicie inspiracją byli następujący pisarze literatury górskiej: Sergej Forenbacher, Miroslav Hirtz, Ivan Krajač, Božo Modrić, Josip Poljak, Ante Premužić, Ante Rukavina, Radivoj Simonović, Dane Vukušić, a przede wszystkim utwór *Velebit se nadvio nad more...: putopisni zapisi s planine Šime Balena*⁴¹.

Dean Duda, teoretyk literatury podróżniczej, zwraca uwagę, że w podróży, wśród rytuałów wyjazdu i powrotu, toczy się „pewne alternatywne życie literatury”⁴². W ten sposób Popović tworzy swój drugi tom podróżniczy zatytułowany *U Velebitu*, wspominając dawnych pisarzy podróżników, takich jak Petrarca i jego wejście na Mont Ventoux, aż po dzisiejsze dzienniki podróży, w których autorzy próbują „wyczarować uczucie, które cię przenika, gdy spotykasz się z nietkniętą, a przynajmniej częściowo nietkniętą przyrodą. Najczęściej mowa jest o respekcie, strachu, ekscytacji, ekstazie, podziwieniu, uwielbieniu...”⁴³. W tym sensie swoje podróże po Welebicie określa jako „naturę Proteusza, która nie pozwala człowiekowi zatracić się w rolach społecznych”⁴⁴, co odzwierciedlają pozycje zaproponowane w literaturze do plecaka w *Priručniku za hodače*.

Drugi tom pod tytułem *U Velebitu* Popović dedykuje Radivojowi Simonovićowi, Miroslawowi Hirtzowi, Josipowi Poljakowi i Iliji Šariniciowi, badaczom wspomnianego pasma górskiego. Ideą książki jest odtworzenie podróży, której podjął się Miroslav Hirtz. Uczestniczymy więc w podwójnej ekspedycji: Miroslava Hirtza, cytowanego i fragmentarycznie⁴⁵ przywołwanego oraz Edo Popovicia, który relacjonuje swoją wyprawę i przemierza welebitckie szlaki Hirtza. Towarzyszą temu fotografie Radivoja Simonovicia wykonane na szkło, a następ-

⁴⁰Popović, 127.

⁴¹Por. Popović, 88.

⁴²Dean Duda, *Kultura putovanja. Uvod u književnu iterologiju* (Zagreb: Disput, 2012), 49.

⁴³Edo Popović, *U Velebitu* (Zagreb: Libricon, 2013), 141. To kluczowa data w historii alpinizmu. Por. „Planinarstvo”, <https://hr.wikipedia.org/wiki/Planinarstvo> (dostęp: 2.06.2018).

⁴⁴Popović, *U Velebitu*, 141.

⁴⁵Chodzi o relację Hirtza z jego podróży z Gračacu do Prosenjaka opublikowaną w 1936 roku w czasopiśmie „Hrvatski planinar”.

nie odtworzone za pomocą aparatu cyfrowego⁴⁶. Pokazując relację człowieka z górami, pyta o kierunek, w jakim zmierza dzisiejsze społeczeństwo.

Z pierwszego rozdziału „Žetelice, nespomenice i ekstremni skakač. Korita – Duboke Jasle – Razvršje – Draga – Prosenjak” dowiadujemy się, że Popović wyruszył w podróż ze swoim przyjacielem Željkiem Žarakiem, odtwarzając trasę, którą Hirtz rozpoczął w 1926 roku ze swoimi przyjaciółmi, współtowarzyszami – lekarzem i fotografem Radivojem Simonoviciem, geologiem i autorem przewodnika *Vodič po Velebitu* w 1929 roku, Josipem Poljakiem, nauczycielem i długoletnim kompanem Simonovicia po Welebicie, Ilijem Šariniciem oraz przewodnikami prowadzącymi konie – Milem Samardžijem i Ilijem Čankoviciem.

Autor dokumentuje, że każdy uczestnik podróży specjalizuje się w wykonywaniu określonej czynności i działania te, a także relacje między mężczyznami tworzą aktualną strukturę opowieści oraz podróży⁴⁷. Wędrując po „dziczy” Welebitu (nietkniętej przyrodzie), zwracają uwagę, że pasmo to pozostało niezagarnięte, znikomo rozparcelowane. Jako kontrpunkt w tym kontekście przywołuje doświadczenie z Flandrii, w Vollezele, gdzie nie było mowy o wędrowce, ponieważ cały krajobraz jest poprzecinany płotami prywatnych posesji: „mogłem przechodzić zaledwie wąskim asfaltowym korytarzem, jedyną wolną przestrzenią w tej części Belgii”⁴⁸. W książce *Priručnik za hodače*, w rozdziale zatytułowanym „Parceliranje svijeta”, Popović krytycznie przygląda się idei cywilizacji opartej na parcelacji, negując antropocentryzm, a co za tym idzie szowinizm gatunkowy:

Sama idea tego ssaka, zgodnie z którą nie jest on częścią, ale właścicielem Ziemi i wszechświata, i że ma prawo robić z nimi, co mu się żywnie podoba, jest dość chora⁴⁹.

W trzeciej części wspomnianej trylogii Edo Popović poświęca osobne rozdziały welebickim zwierzętom: niedźwiedziowi, wilkowi, żmii nosoroga i owadom. W rozdziale o żmii odnotowuje, że Ante Vukušić, który pełni funkcję informatora, opowiadał, że „nie pamięta, aby ktokolwiek w północnym Welebicie ucierpiał z powodu ukąszenia żmii czy ataku niedźwiedzia i wilka”⁵⁰, dodając, że znacznie więcej osób zginęło od grzybów trujących, które rosną na tym obszarze. W utworze *Priručnik za hodače* autor jeden rozdział poświęca koniom i czarnym motylom („Konji i leptiri”), a także opisuje związek między końmi a meteorologią, czego nauczył się od Ante Vukušicia:

Do wczesnego popołudnia konie pasły się spokojnie w kotlinie Zavižan, a potem zeszły w kierunku Babrovačy i morza. Wieczorem zaczął padać śnieg. [...] Od tego czasu, ilekroć znajduję się w Zavižanie, pytam o konie, gdzie są, czy pasą się tam, gdzie są Jezera, czy też zeszły w kierunku morza⁵¹.

⁴⁶Takie wzajemne wsparcie jest widoczne u wszystkich pisarzy alpinistów: Željko Poljak wspomina, że Danijel Vukušić (1905–1995) i Šime Balen (1912–2004) pomogli mu, kiedy w 1958 pisał książkę o Welebicie i wytyczał *Velebitski planinarski put*. Željko Poljak, *Liječničke svaštice: starine, uspomene, putopisi, anegdote* (Zagreb: Medicinska naklada, 2017), 219.

⁴⁷Por. Duda, *Kultura putovanja*, 74.

⁴⁸Popović, *U Velebitu*, 16.

⁴⁹Popović, *Priručnik za hodače*, 23.

⁵⁰Popović, *Čovjek i planina*, 71.

⁵¹Popović, „Ante me naučio da planini pristupim opušteno...”, 115.

W książce *U Velebitu* wspomina również, że Hirtz interesował się żmijami: podczas wycieczki z Gračaca do Prosenjaka zapisał, co powiedział mu o nich hodowca koni Ilija Čanković. Opisał to w tekście *O kultu zmija* [„O kulcie węży”], opublikowanym w 1938 roku w czasopiśmie „Priroda”, w którym przytoczył wiele opowieści i wierzeń o żmijach z regionu Welebitu⁵². Dokumentuje również zamiłowanie Hirtza do polowania. Piszze o tym, że czasem dla czystej zabawy, „po prostu dlatego, że miał strzelbę”, zabijał ptaki⁵³.

Można zauważyć, że Edo Popović nie wprowadza patocentrycznej postawy wobec tych zabitych ptaków, ale interesuje się tym, jakie ptaki upolował Hirtz, wierząc, że nie zabił orzechówki, wbrew temu, co stwierdził w swoim dzienniku podróży. Po czym rzeczowo, zoologicznie, bez patosu kontynuuje:

W książce *Kompandij velebitske faune* Forenbachera i w innej literaturze orzechówka (*lješkarica*) nazywana jest orzechówką zwyczajną (*kreja lješkarica*) lub sójką zwyczajną (*šojka lješkarica*), ptak z rodziny krukowatych, sadzący drzewa (przez ukrywanie nasion w ziemi, jak sójki czy wiewiórki, w rzeczywistości zalesia góry)⁵⁴.

Poprzez szczegółowe wyliczenie opisów zoologicznych autor dochodzi do wniosku, że Hirtz najwyraźniej nie zabił orzechówki (*lješkarica*), ale jarzábka zwyczajnego (*lještarka*), ptaka z rodziny kurowatych.

W trzecim dzienniku podróży o Welebicie z 2018 roku *Čovjek i planina. Kratki uvod u sjeverni Velebit* Edo Popović załącza zdjęcia Ante Vukušicia, legendy Welebitu – opiekuna schroniska Zavižan i kierownika stacji meteorologicznej o tej samej nazwie, najwyższej w całej Chorwacji, mającej 1594 m n.p.m. We „Wstępie” stwierdza, że pomysł na tę książkę pojawił się około „dwa, trzy lata po tym, jak w 2006 roku poznał Ante Vukušića”⁵⁵.

Ponownie, jako kłamrę swoich tekstów, przytacza prace zoologów, poetów i pisarzy podróżników – Miroslava Hirtza i Josipa Poljaka (*Planinarski vodič po Velebitu* [„Górski przewodnik po Welebicie”], 1929), „chcąc w ten sposób ocalić od zapomnienia dwóch bohaterów Welebitu i im współczesnych”⁵⁶. W ostatnim rozdziale wspomnianej książki, zatytułowanym „Babrovača”, który dotyczy nieruchomości należących do rodziny Ante Vukušicia, Popović stwierdza, że Miroslav Hirtz poświęcił sporą część swojego rękopisu opublikowanego w 1923 roku w czasopiśmie „Hrvatski planinar” właśnie Babrovačy i jej mieszkańcom: po czym następuje fragment jego relacji z podróży⁵⁷. Krótko mówiąc, ostatni tom fragmentarycznie realizuje się w opisach Hirtza i Poljaka o Welebicie, a także wizualnie za pomocą aparatu Ante Vukušicia.

⁵²Popović, *U Velebitu*, 17.

⁵³Popović, 130.

⁵⁴Popović.

⁵⁵Popović, *Čovjek i planina*, 7.

⁵⁶Popović, 9.

⁵⁷Popović, 149.

Formułując wnioski o perypatetycznym transgatunku

Jak dowodzi trylogia Edo Popovicia, *Welebit* nadal należy do obszaru *dzikiego* (nietkniętej przyrody)⁵⁸, ponieważ na tym terenie nie został jeszcze narzucony dogmat „parcelacji świata” – o czym świadczy pandemiczny bliźniaczy obraz świata w latach 2020–2021. Popović swoją książkę *U Velebitu* (2013) kończy, przywołując refleksję z publikacji *Wieviel Globalisierung verträgt der Mensch?* niemieckiego filozofa Rüdigera Safranskiego, który pokazuje, jak globalizacja jako koncepcja niedefiniowalnej przestrzeni stała się więzieniem i miejscem hysterii oraz niemożności działania⁵⁹.

Dziennik podróży Edo Popovicia wywodzi się z jego społecznego zaangażowania, walki z ograniczeniami mentalnymi. Autor postrzega *Welebit* jako przestrzeń otwartą, flagi państwowe uznaje za akt równoznaczny ze zwierzęcym oznaczeniem przestrzeni moczem i krytycznie zauważa, że w ostatnich dekadach wraca moda na wznoszenie murów, niczym w Chinach: „[...] między poszczególnymi krajami wyrastają wysokie słupy żelbetowe o długości setek kilometrów, wyposażone w wyrafinowane urządzenia rejestrujące nawet przelot motyla na drugą stronę”⁶⁰.

Welebit otwiera się jako przestrzeń swobodnego poruszania się, swobodna do wędrowania – „na tyle duża, że można chodzić po niej całymi dniami, a nawet tygodniami, nie napotyając ogrodzenia na łonie natury ani innego człowieka”⁶¹. Podobnie jak Zoranić Edo Popović także przez topos *Welebitu* ocenia globalny porządek na świecie (Zoranić czynił to w odniesieniu do Wenecjan i podbojów tureckich). W trzecim tomie z 2018 roku opisuje, jak wieki XVII i XVIII były naznaczone masowymi przesiedleniami z Podgorja i Zagory. Jednak w XX i XXI wieku ten trend się zmienia, „ludność z tych obszarów masowo migruje, [...] pustoszeją też osady na wybrzeżu”⁶². Ma to odzwierciedlenie w sytuacji globalnej: „Jesteśmy świadkami paradoksu – im więcej jest mieszkańców na Ziemi, tym bardziej opustoszałe są obszary wiejskie. Każdy chce jechać do miasta, każdy chce zurbanizowanego i uprzemysłowionego życia”⁶³. Zgodnie z pogłębioną ekologią i afektywną ekokrytyką (ang. *affective ecocriticism*)⁶⁴ autor przyznaje, że mieszkańcy Ziemi obecnie konsumują zasoby trzech planet równych Ziemi

⁵⁸W kontekście słowa *dziki* (*divlji*) powołuję się na etymologię Nodila, która zbliża je do łacińskiego słowa *divinus*: „Chociaż słowo *div* jest obce (Miklošić, *Christ. Termin.*, 35), przejęte z perskiego, dzięki Turkom dotarło do naszego regionu, z pewnością słowo *divljan* jest prasłowiańskie, jego morfem główny *div* jest indoeuropejski. Co dziś określamy jako *divlji* (niegdyś *diviji*) *ferus, silvester*, to pierwotnie znaczyło *divinus*. *Divo, divъ* u Słowian oznacza dziwną rzecz”. Natko Nodilo, *Stara vjera Srba i Hrvata (Religija Srbâ i Hrvatâ, na glavnoj osnovi pjesama, priča i govora narodnog)* (Split: Logos, 1981 [1885–1890]), 26.

⁵⁹Za Popović, *U Velebitu*, 28, 139, 213. Por. opis o ostatnich hodowcach w górach w latach siedemdziesiątych XX wieku.

⁶⁰Popović, *Priručnik za hodače*, 24, 28.

⁶¹Popović, 28.

⁶²Popović, *Čovjek i planina*, 133.

⁶³Popović.

⁶⁴Afektywna ekokrytyka bada związek między afektami a naturą, znajdując afekty w kategoriach przestrzennych, a także identyfikując nowe afekty, które można lepiej zrozumieć za pomocą niszy teorii ekokrytycznej (Bładow, Ladino, 2018: 6).

Fot. Jarząbek zwyczajny z książki Sergeja Forenbachera, *Kompendij velebitske faune. I-II.*, Veterinarski fakultet, Zagreb 2002.



Sl. 38 Lještarka (*Tetrastes bonasia*)

„i jest tylko kwestią czasu, jak Ziemia zbankrutuje”⁶⁵. Trylogię Edo Popovicia można określić jako literaturę perypatetyczną o Welebicie, ze wskazaniem, że jest to literatura podróżnicza, literatura górską o zaangażowanym podejściu do rzeczywistości.

Tłumaczyła Joanna Dobosiewicz

⁶⁵Popović, *Čovjek i planina*, 134. Welebit jako topos sztuki stał się także miejscem wydarzenia kulturalnego nazywanym interwencją *land art* w wykonaniu Zvezdany Jembrih. Powstał też program oparty na książce Zoranicia *Planine* prowadzony przez artystę multimedialnego i profesora uniwersyteckiego Josipa Zankę (por. konferencję naukowo-artystyczną *Land Art, Earth Art, Earthworks: z/Zemlja i antropocen. Knjižica sažetaka*. Zagreb: Akademija likovne umjetnosti, Muzej suvremene umjetnosti, Institut za etnologiju i folkloristiku, 2019.

Bibliografija

- Balen, Šime. *Velebit se nadvio nad more...: putopisni zapisi s planine*. Zagreb: Planinarsko ekološko društvo Duga, 1999.
- Bladow, Kyle i Jennifer Ladino. „Toward and Affective Ecocriticism: Placing Feeling in the Anthropocene”. W *Affective Ecocriticism: Emotion, Embodiment, Environment*. Zredagowane przez Kyle Bladow, Jennifer Ladino, 1–22. Lincoln: University of Nebraska Press, 2018.
- Duda, Dean. *Priča i putovanje. Hrvatski romantičarski putopisi kao pripovjedni žanr*. Zagreb: Matica hrvatska, 1998.
- Duda, Dean. *Kultura putovanja. Uvod u književnu iterologiju*. Zagreb: Disput, 2012.
- Egan, Gabriel. *Green Shakespeare: From Ecopolitics to Ecocriticism*. New York: Routledge, 2006.
- Forenbacher, Sergej. *Kompendij velebitske faune. I–II*. Zagreb: Veterinarski fakultet, 2002.
- Hirtz, Miroslav. *Rječnik narodnih zoologičkih naziva. Knjiga Prva. Dvoživci (amphibia) i gmazovi (reptilia)*. Zagreb: JAZU, Nadbiskupska tiskara, 1928.
- Kagge, Erling. *Hodati korak po korak*. Zagreb: Profil, 2020.
- Marjanić, Suzana. „Književni svjetovi s etnološkom, ekološkom i animalističkom nišom”. *Narodna umjetnost: hrvatski časopis za etnologiju i folkloristiku*, 43, nr 2 (2006): 163–186.
- Marjanić, Suzana. „Životinjsko u vilinskom”. W *Između roda i naroda etnološke i folklorističke studije*. Zredagowane przez Renata Jambrešić Kirin i Tea Škokić, 231–256. Zagreb: Institut za etnologiju i folkloristiku, Centar za ženske studije, 2004.
- Mencej, Mirjam. *Styrian Witches in European Perspective. Ethnographic Fieldwork*. London: Palgrave Macmillan, 2017.
- Mesek, Ivan. „Zazivajući vremena kad nećemo posmrtno slaviti umjetnike”. (Razgovarala Suzana Marjanić). *Zarez*, nr 373–374 (2013): 40–41.
- Nemec, Krešimir. *Povijest hrvatskog romana: od početaka do kraja 19. stoljeća*. Zagreb: Znanje, 1999.
- Nodilo, Natko. *Stara vjera Srba i Hrvata (Religija Srbâ i Hrvatâ, na glavnoj osnovi pjesama, priča i govora narodnog)*. Split: Logos, 1981 (1885–1890).
- Novak, Vjenceslav. *Podgorske pripovijetke*. Zagreb: Matica hrvatska, 1889.
- Novak, Vjenceslav. *Podgorska lutrijašica*. Zredagowane przez Fedor Pucek. Zagreb: Galebovi, 1945.
- Pederin, Ivo. *Povijesna poetika putopisa*. Omiš: Tiskara „Franjo Kluz”. Split: Ivan Pederin, 2009.
- Pelivan, Ante. *Po putovima i stazama Velebita*. Donja Lomnica: Ekološki glasnik, 1999.
- Poljak, Željko. *Hrvatska planinarska književnost*. Zagreb: Hrvatski planinarski savez, 1994.
- Poljak, Željko. *Liječničke svaštice: starine, uspomene, putopisi, anegdote*. Zagreb: Medicinska naklada, 2017.
- Popović, Edo. *Priručnik za hodače*. Zagreb: Naklada Ljevak, 2009.
- Popović, Edo. *U Velebitu*. Zagreb: Libricon, 2013.
- Popović, Edo. *Čovjek i planina. Kratki uvod u sjeverni Velebit*. Snimio Ante Vukušić. Zagreb: Libricon, 2018.
- Popović, Edo. „Ante me naučio da planini pristupim opušteno, da u nju uđem bez nelagode, hodam i izvan označenih putova znajući da se ne mogu izgubiti”. Razgovarala Karmela Devčić. *Jutarnji list* (2019), <https://www.jutarnji.hr/kultura/knjizevnost/edo-popovic-ante-me-naucio-da-planini-pristupim-opusteno-da-u-nju-udem-bez-nelagode-hodam-i-izvan-oznacениh-putova-znajući-da-se-ne-mogu-izgubiti/8228846/> (dostup: 5.08.2020.)
- Rukavina, Ante. *Velebitskim stazama: putopisi i eseji*. Zagreb: Planinarski savez Hrvatske, 1979.
- Safranski, Rüdiger. *Koliko globalizacije čovjek može podnijeti?* Zagreb: Naklada Ljevak, 2008.
- Tošić, Jelica. „Ecocriticism – Interdisciplinary Study of Literature and Environment”. *Facta Universitatis. Series: Working and Living Environmental Protection*, 3, nr 1 (2006): 43–50.

SŁOWA KLUCZOWE:

Šime Balen

EDO POPOVIĆ

EKO KRYTYKA

literatura zaangażowana

ABSTRAKT:

W artykule pasmo górskie Welebit interpretowane jest jako przestrzeń literatury perypatetycznej. Autorka na początku skupia się na powieści pasterskiej Petara Zoranicia *Planine* (napisanej w 1536 roku, wydanej w 1569), w której autor oprócz osobistych opisów o konwencjonalnej miłosnej „bólące” problematyzuje też ogólną sytuację o „rozproszonym dziedzictwie” (niebezpieczeństwo ze strony Turków i Wenecjan). W odróżnieniu od wymagowanej podróży Zoranicia, wykoncypowanej jako alegoryczna podróż poznawcza na welebickich szlakach, Edo Popović w transgatunkowym utworze *Priručnik za hodače* (2009) – swoimi wędrówkami zen po Welebicie oraz z życiową zasadą „dobrowolnego ubóstwa” – w ślad za matrycą ekologiczną zaproponowaną przez Henry’ego Davida Thoreau, 440 lat po powieści Zoranicia (by wprowadzić nieco symboliki) ujawnia socjogramy nie tylko „rozproszonego dziedzictwa”, ale także globalnego porządku świata. Trylogię relacji z podróży, literaturę górską Edo Popovicia można określić jako *literaturę perypatetyczną* o Welebicie, ze wskazaniem, że jest to opis podróży, literatura górską o zaangażowanym stosunku do rzeczywistości.

ANTE RUKAVINA

P e t a r Z o r a n i ć

perypatetyczny gatunek

L I T E R A T U R A G Ó R S K A

NOTA O AUTORCE:

Suzana Marjanić – (ur. 1969) jest zatrudniona w Instytucie Etnologii i Badań Folklorystycznych na Uniwersytecie Zagrzebskim, gdzie rozwija badania z zakresu teorii rytuału i mitu, *animal studies* oraz studiów performatywnych. Opublikowała monografie: *Voices of “Bygone Days”: Transgressions of Worlds in Krleža’s Notes 1914-1921/22* (2005), *Chronotope of Croatian Performance Art: From Traveleri until Today* (2014) oraz *The Topoi of Performance Art: A Local Perspective* (2017). Współredagowała książki zbiorowe *Cultural Bestiary* (2007) oraz jej kontynuację *Literary Animal: Cultural Bestiary 2* (2012) wraz z A. Zaradiją Kiš, *The Folklore Studies Reader* (2010) z M. Hameršak, *Mythical Anthology* (2010) z I. Prica, *Krleža’s EU/rope furiosum* (2016) z B. Koštic oraz *Ecofeminism: between Women’s and Green Studies* (2020) z G. Đurdeviciem.